pismo codzienne

N^er 26.

Orzeł Biały i Pogoń

Prenumerata w Warszawie kosztuje miesięcznie złp. 3 kwartalnie zł. pol. 9; – Na prowincyi zaś z pocztą zł. 12 Ner pojedynczy gr. 5.

Pismo to wychodzi codziennie o godzinie 8 rano; u razie ważnych wiadomości wychodzi 2gi Numer po południu.

SRODA dnia 27 Lipca 1831 roku o godz: 8 ráno.

Rada Municypalna Miasta Stołecznego Warszawy.

Gdy niewiadomo dla jakich powodów rozgłoszono po mieście, że Jen. Jankowski z więzienia uszedł, przeto Rada Municypalna donosi Spółobywatelom, że to jest fałszem, o czém naocznie przez swoję delegacją przekonała się.

Rada Municypalna może zapewnić, że sprawa Jankowskiego równie ją jak wszystkich dobrze myślących Polaków mocno obchodzi, i że rzecz cała postępuje dotąd, i zakończyć się musi drogą słuszności i prawa.

w Warszawie d. 25 Lipca 1831 r.
Prezes *Garbiński.*

Radca pióro trzymający
A. Podbielski.

Jenerał Gubernator Miasta Stoł: Warszawy.

Podaie do publicznéj wiadomości co następuie.
„Sąd wojenny Nadzwyczajny w dniu dzisiejszym decyzyą swoią kwalifikacyiną na zasadzie §. 207 210 279. Ordynacji kryminalnéj, postanowił: aby obywatel Karol Lessel, aż do ukończenia całego biegu sprawy, odpowiadał z wolności, pod warunkiem jednak, iżby nigdzie z Warszawy za Rogatki nie oddalił się, i aby na każde wezwanie przed Sądem stawił się.

w Warszawie dnia 25 Lipca 1831 r.
Prezes Sądu
(pod:) *Węgierski*, Jen: Bryg.
Za zgodność Szef Sztabu Gubernatora
Podpułkownik *Nofok.*

Stósownie do otrzymanego w dniu dzisiejszym Rapportu od trudniącego się przyjmowaniem dobrowolnych ofiar, podaje do wiadomości publicznéj, iż obywatele i mieszkańcy miasta sołecznego Warszawy, jako też z prowincji i z zagranicy, złożyli od dnia 21 Maja do dnia 20 b. m. następujące ofiary, jako to:

I. *w gotowych pieniądzach.*

Pan H. W. H. z Niemiec złp. 200.

II. *Różne naczynia srebrne, numizmata i t. p.*

Urząd Starszych zgromadzenia Stolarzy, wielki kielich czyli puhar Wilkommen zwany, kubków większych 4, mniejszych 6, szyltów 8 srebrnych, wszystko waży 8 i 3/4 funtów czyli 16 grzywien i 24 łutów. — P. Rozalja Cebulska z ptu, Czerskiego miednicę z kubkiem i łyżkę wazową, srebrne; wszystko waży grzyw. 4 i łut. 12. — P. Józefa z Stawiarskich Ryxowa miednicę i kubek wyzłacany, srebrne; ważące grzyw. 5 i łut. 8 i pół; grabków 12 i trzonków

od noży 11, srebrne; ważące grzyw. 8 i łut. 5. — P. Julja Próchnicka numizmatów srebrnych dużych 4, mniejszych 10, drobnéj monety srebrnéj zagranicznéj 45 sztuk i łańcuszek srebrny; wszystko waży łutów 26 i 7/8.

III. *Obrączki ślubne, pierścionki i t. p.*

P. Józefa Olicka dwie obrączki złote. — P. Antoni Sowiński mały pierścionek złoty i 260 kul różnego kalibru do dubeltowek.

IV. *Sukno, płótno i bielizna.*

P. Floryan Grabski, obyw. obw. Rawskiego, sukna ordynaryjnego zielonego 4 łokci, i szaraczkowego 5 i pół łokcia. — JW. Miączyńska, starościna z Praszki, koszul 12, prześcieradeł 9, poszewek 18 i płótna na sienniki 50 łokci. — P. E. B. koszul 36 i prześcieradeł nowych 36.

V. *Szarpie, bandaże i stara bielizna.*

P. Jakób Sikorski Nauczyciel szkoły w mieście Czeladzi, bandaży 4 i szarpi 2 funty. — JW. Miączyńska starościna z Praszki, szarpi 4 ft. i bandaży 3 ft. — W. Zeltner z Paryża szarpi 4 ft. — Panna Inez Denaut z Paryża szarpi 2 ft. — PP. Józefa i Zofia Parszkowskie z Krakowa szarpi i bandaży 15 ft. — Córki Ojczyzny szarpi 3 ft. — W. Wójt gminy Łękawa szarpi 14 ft. bandaży 20. — W. Thokarska dziedziczka dóbr Lubstowa szarpi 4 ft. — Anna z Malczewskich Żeromska z Wilszowic szarpi 13 i pół ft. bandaży 90 łokci, kompr. 50. — P. Hekel paczkę szarpi i bandaży. — Rostopowicz paczkę staréj bielizny i szarpi. — Szczepkowska paczkę bandaży i 1 ft. szarpi. — Zabłocka bandaży 30 łokci i 3 funty szarpi — Józefa Wilkońska szarpi 3 funty, bandaży 7 i kompressów 10. — Agnieszka Skarbkowa paczkę bandaży i 10 ft. szarpi. — C. B. dwie paczki szarpi, stare płótno i 7 kompressów. — Konstancya Kłossowska szarpi 5 ft. — Woëlfel 2 ft. szarpi. — Hube 2 funty szarpi. — Zachert szarpi 2 i pół funtów i bandaży — Andrzéj Kozłowski 2 ft. szarpi. — Barcz 2 ft. szarpi — Justas Schultz 2 i pół ft. szarpi — E. B. szarpi 6 ft. — Drewnicka paczkę szarpi — Cichocki 2 paczki szarpi — Witchin szarpi 2 i pół ft.

Warszawa d. 21 Lipca 1831 r.

Referendarz Stanu, Prezydent
J. Łaszczyński.
Sekretarz Jeneralny
G. Jahołkowski.

O REFORMIE W SKŁADZIE WŁADZ CYWILNYCH I WOJSKOWYCH.

Quid leges sine moribus?

Nie jestem z liczby tych, którzy mało cenią opinją publiczną, i dla tego pomimo że nie zawsze zgadzam się z zasadami ogłaszanemi przez gazetę Nowa Polska, zajął mię mocno umieszczony niedawno w téméże piśmie artykuł, wykazujący ważniejsze potrzeby kraju, o zaradzeniu którym dzisiaj domaga się opinja. — Artykuł ten zdaje mi się w obecnéj chwili na szczególną zasługiwać uwagę, lecz z wyrażonych w nim potrzeb za najnaglejszą uważam zmianę osób zajmujących wyższe miejsca w rządzie i wojsku, a nie mających za sobą rękojmii w opinji publicznéj. — Gdyby bowiem tego od początku naszéj rewolucji przestrzegano ściśle, owoce wysileń Narodu byłyby dotąd obfitsze, zdradzieckie zamachy na ujarzmienie nasze, nie znajdowałyby pomiędzy nami przytułku, a może dzisiaj kiedy to piszę, bylibyśmy już nie tylko z prawa, ale i z czynu wolnym i niepodległym Narodem.

Prawdziwie trudno pojąć: dla czego czynione u nas w tym względzie reformy, lubo nieodzowne w każdym rewolucyjnym Rządzie, były tylko cząstkowe, a od niejakiego czasu prawie zupełnie ustały? Nie można także odgadnąć powodów jakie rząd zniewalają do zatrzymywania na miejscach uzyskanych pod zeszłym rządem tych, którzy są albo znani za jawnych stronników upadłego systematu; albo z postępowania swego mocno podejrzani o nieprzychylność do dzisiejszego porządku rzeczy?

Skoro bowiem niezaprzeczoną jest rzeczą, że skutek każdego przedsięwzięcia o tyle jedynie pomyślnym być może, o ile zmierzające tém samém środki należycie są wykonane, wynika ztąd: że w dzisiejszéj sprawie naszéj podobnego skutku dopóty sobie obiecywać nie możemy, póki wykonaniem dążących do jéj ułatwienia środków, nie zajmą się wyłącznie osoby szczérze dla niéj przychylne i poświęcone.

Wprawdzie za utrzymaniem dawnych osób przemawia potrzeba: aby urzędnicy byli zdolni i doświadczeni — lecz zasada ta zwłaszcza w dzisiejszym czasie bezwarunkowo zastosowaną być nie może. — Bo pytam się: czy w chwili kiedy nam idzie o wszystko co tylko Polakowi jest najdroższém, nie lepiéj i bezpieczniéj mieć urzędnika szczérze przywiązanego do sprawy ogółu, chociażby nie celujący zdolnością, aniżeli pełnego talentów i wiadomości zdrajcę?.... Pytanie to łatwém jest do rozwiązania. Prawdziwy patrjota czując się nieusposobionym do miejsca na które powołanym został, albo takowe opuści, albo zatrzymawszy, otoczy się pomocnikami przy których będzie mógł odpowiedzieć oczekiwaniom. — Przeciwnie zaś pełen zdolności i znajomości rzeczy ukryty zdrajca, potrafi do swoich zamiarów kierować wszystko tak zręcznie, że zgubne jego dążenia wykryją się dopiero wtedy, gdy już będzie zapóźno.

Że dotąd władze naszego rządu z tak niebezpiecznych dla kraju osób nie zupełnie są oczyszczone —

dowodzą nie tylko zdarzone w zeszłym miesiącu wypadki, ale i często słyszane głosy już to w Izbach Sejmowych, już ze strony Rad obywatelskich i pojedynczych obywateli w pismach publicznych. — Pobłażanie w téj mierze dochodzi takiego stopnia, że w składzie władz na których wiele krajowi zależy, widzimy dzisiaj zajmujących wyższe miejsca tych nawet: którzy się wahali lub ociągali w wykonaniu przysięgi wierności dla Narodu, i do tak świętego dla Polaka obowiązku, prawie zmuszeni zostali. Czyli zaś po takich urzędnikach, można się spodziewać aby szczerze wspierali sprawę o którą walczymy? zostawiam to każdego uznaniu.

Ponieważ jednak teraz nie tyle idzie o wykrycie przyczyn złego, jak raczéj o zapobieżenie: aby to nadal nie miało miejsca, mniemam więc: że biorąc rzecz z tego jedynie względu, należy przedsięwziąść skuteczne środki: aby przez usunięcie z urzędów reszty osób nie mających za sobą opinji publicznéj, odjąć im możność dalszego szkodzenia sprawie ogółu. Gdy zaś rzecz ta nie cierpi zwłoki, środki więc do tego muszą być stósowne.

Tak np. wyrzeczenie ostateczne względem zatrzymania lub usunięcia osób, które zostają w podobnym przypadku, możnaby poruczyć sądowi uorganizowanemu na wzór sądów przysięgłych, którym co do urzędników wyższych jak członków komissji rządowych i zbliżonych do nich stopniami niechajby był Senat lub obiedwie Izby Sejmowe, co do niższych zaś Rząd Narodowy lub Rada Stanu. — Decyzje tego sądu wydawać się mające większością głosów, musiałyby w pewnym oznaczonym terminie być ukończone. Czwartą część głosów przeciwnych możnaby uważać za dostateczną do uchylenia podejrzanego z miejsca które zajmował, zostawiając mu jednak prawo do emerytury lub wolność ubiegania się o inną niższą posadę w miarę przemawiających za usuniętym powodów. — Zdanie członków Izb Sejmowych, Rad obywatelskich, a nawet pojedynczych obywateli, objawione w sposób nie dający pozoru osobistości, mianowicie zaś poparte przytoczeniami szczegółów, posłużyłyby za materjały.

To co powiedziałem o urzędnikach cywilnych, dałoby się z małemi odmianami zastósować do wojskowych, dla których sądem takowym mogłaby być Rada wojenna, lub osóbny komitet złożony z oficerów każdego stopnia wybranych w korpusach.

Nie chcę rozwodzić się obszerniéj nad tym przedmiotem, abym nie był posądzony o jaką osobistość — dodaję tylko: że gdy wiele wyborów dokonanych już po 29 Listopada r. z. nie okazały się szczęśliwemi — przeto i powołane w skutku nich osoby, którymby opinja dzisiejsza nie była zupełnie przyjazną, powinnyby także ulegać decyzji sądów jak wyżéj.

Wreszcie daleki jestem od upiérania się przy podanym sposobie do dopełnienia projektowanych reform; lecz o potrzebie ich przekonany jestem tak dalece, że bez wczesnego przedsięwzięcia onychże, wątpię: aby sprawa która nas wszystkich teraz zajmuje, mogła wziąść taki koniec, jakiego prawi Rodacy wyglądają. *M. K.*

ROZMAITE WIADOMOSCI.

Z korpusów naszych na Litwie, dwa, to jest Dembińskiego i Sierakowskiego, nie usłuchały Jen. Giełguda i nie chciały iść za nim do Pruss. Jenerałowie ci przekładali w razie ostatecznym śmierć chwalebną, nad odstąpienie sprawy narodowéj; rzucili się więc pomiędzy przemagające massy nieprzyjaciół i przerznęli się szczęśliwie ku południowym częściom Litwy. Mają oni do 5,000 wojska i 7 dział; wkrótce może o nich posłyszymy. Albo pozostaną na Litwie i zbliżą się ku Polesiu, gdzie się powstanie utrzymuje, albo téż będą się starali ku nam się przedrzéć. — Dnia 18 b. m, oddział rossyjski rozproszony został około Swisłoczy, wiadomość tę podał obywatel tamtéj okolicy, który ją powziął od uciekających Rossjan i sam słyszał huk armat. Bydź może, iż się to Dembiński ucierał.

— Powodem do zaburzeń w Petersburgu była Cholera, która, skoro wojsko przeznaczone do utrzymywania kordonu, musiało być użyte przeciwko Litwie, natychmiast wybuchła. Lud burzył urządzone lazarety choleryczne, bił urzędników dozorujących, a kilku lekarzy oknem z trzeciego piętra powyrzucał. Gdy Mikołaj który mieszka w Peterhofie, przybył do Petersburga, w usiłowaniach uśmierzenia ludu, największém jego było staraniem wszystko zwalać na Polaków.

— Rossyanie mieli zająć w dniu wczorajszym Kutno. Najbardziéj szerzą się ku granicy pruskiéj w Kaliskie. Forpoczty ich posuwają się zwykle po nad wieczorem, rozsyłając kozactwo w różne strony.

— Jenerał Gerstenzweig pusunął się w górę po nad Wkrą ze swoim korpusem i połączył się z armią Paszkiewicza.

— Strzelcy pułkownika Zaliwskiego ujęli w Augustowskim kurjera wiozącego depesze, krzyże i znaczne summy dla armji rossyjskiéj.

— Nagłe poruszenia wojska naszego, niedozwoliły zabrać w Siedlcach złożonych podatków przez obywateli. Kiedy nadciągnęli Moskale, zabrali te pieniądze; nieprzyiaciel wymógł od tamtéjszych żydów rekrutowe.

— Rząd otrzymał pewną wiadomość, że ambassador Angielski łącznie z Francuzkim, uczynili w Wiedniu silne przedstawienie względem korpusu Jen: Dwernickiego. Skutek jego jeszcze nie jest wiadomy Lecz ta zgodność żądań Francji i Anglji, silne miała uczynić wrażenie na gabinecie Wiedeńskim.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Szwajcarja. — Wojska austrjackie zgromadzają się około naszych granic; na przypadek wojny, kraj Gryzonów najpierwszym będzie punktem działań wojennych; pamiętają Austrjacy, jak w dawnéj rewolucji francuzkiéj, zajęcie przez Francuzów tego Kantonu, nabawiało ich kłopotu.— Pomimo więc oświadczeń przyjacielskich ze strony monarchów sprzymierzonych, Szwajcarja musi dla własnego bezpieczeństwa być na wszystko gotowa. Póki indywidua przy stérze rządu i przy legacjach naszych, nie mieli interessu ojczyzny na względzie, nie dziwiemy się, że lekce nas ważono i projektowano rozmaite nadzieje; ale te zostaną zawiedzione; mamy 200,000 siły zbrojnéj uorganizowanéj, a ktoby się targnął na wolność naszą, znalazłby drugą Polskę w Szwajcarji.

— Flotta angielska złożona z 200 rozmaitych okrętów, dnia 13 Lipca wypłynęła na morze pod dowództwem Admirała Codrington.

— Wojsko obserwacyjne francuzkie na granicy północnéj eszelowane, wynosi 140,000 ludzi—jest ono ożywione najżywszym zapałem: nikt nie chciał zostać w depo. — Jenerał dywizji Baron Négre otrzymał dowództwo artyllerji — wszystkie twierdze północne są przywiedzione do stanu obronnego, szczególniéj Donai i Palenciennes. — Metz przywiedziony jest również do stanu obronnego, oprócz armat, które już się dawniéj znajdowały: zataczają nowych 100 na wały. — Naprawiają się także z pośpiechem fortyfikacje w Lungery, które dotąd przez niesłychane niedbalstwo były w najnędzniejszym stanie.

Korpus 25tysiączny ciągnie do Perdan dla osadzenia granicy Belgijskiéj. Do Laon i Praon przybyło wiele artyllerji tak linjowéj jako i gwardji narodowéj. *Indicateur de l'Est.*

— Podług wiadomości z Londynu, Papież wezwał gabinet angielski o 10,000 Irlandczyków, których kosztem własnym oświadcza się utrzymywać.

Hollandja, *Haga* 5 *Lipca.* — Nie wiadomo jeszcze publiczności, jaką da odpowiedź nasz rząd na protokół konferencji londyńskiéj; jednakże osoby świadome interessu zapewniają, że stan ten rzeczy nie będzie przyjęty, i że Dwór wyda energiczną protestacją, co zdaje się być rzeczą bardzo podobną, gdyż wojska hollenderskie zmieniły front swojéj linji, co przywiodło wojska belgijskie również do zmiany pozycji; mówią nawet, że dzisiaj na całéj linji bój się rozpoczął. *Cour. Bel.*

Bawarja, *Munich d.* 2 *Lipca.* — Entuzjazm i podziwienie w które wprawiają Polacy, nie tylko że się w Niemczech nie osłabia, ale zdaje się codzień nowéj siły nabierać. Sprawa Polaków tak powszechne jedna interessowanie się; zaś Rossji, taką zgrozę, iż prawdziwie dziwić się wypada, jak mogą jeszcze rządy opierać się temu ogólnemu uniesieniu.

— W departamencie północy, dwóch było kandydatów, Berrier karlistów, i Rostang konstytucyjny, gdy zebrany lud około wyborców, postrzegł że już tylko 4 krések do większości dla Berryera, wpadł do sali, rozpędził członków bióra, i poniszczył wszystkie akta wyborów.

— Za przybyciem Prezesa Banku Polskiego do Paryża, rozbiegła się wieść natychmiast o pożyczce zawrzeć się mającéj dla tego mężnego ludu, i że bliska była ukończenia. — Nie dziwi nas to bynajmniéj, jakiekolwiek ciężkie jeszcze próby ma do wytrzymania Polska, pewną jest rzeczą, że nie złoży broni, aż wywalczy samą niepodległość; a zatém zniszczenie takiego narodu nie jest podobne, i najdaléj w zimie ujrzemy go, złożonego z 15 miljonów oswobodzonych mieszkańców pomiędzy wielką familją ustalonych narodów europejskich.

Londyn d. 7 *Lipca.* — Drugie czytanie billu o reformie przeszło większością głosów 367 przeciwko 231; a zatém większością 136 głosów. — Nie ma więc podobieństwa, aby Izba wyższa pomyśliła odrzucać 147 taką większością głosów w Izbie niższéj przyjęty.

Cesarzowa Brezylska, pod imieniem Księżny Braganckiéj zasłabła w Cherburg, i nikogo nieprzyjmuje do siebie oprócz doktora; bodaj tylko niebyła słabość osób koronowanych.

Konstantynopol 10 *Czerwca.* Sułtan opuszczając stolicę, nadał Kajmakanowi władzę nadzwyczajną, uprowadził z sobą umieszczonych przy swoim boku synów najbogatszych i najwięcéj wpływu mających Turków, i zabrał z sobą pieczęcie Stanu, co nie jest praktykowane w państwie Ottomańskiém w czasie pokoju. Wielka flota turecka o któréj dotąd głoszono, że ma się udać ku Dardanellom, bynajmniéj nie wzięła tego kierunku, lecz zarzuciła kotwice na morzu Marmora.

Wszystkie te okoliczności zdają się potwierdzać wnioski o nowych planach reformy Sułtana, dodaje gazeta Augsburska z któréj ten artykuł wyjęty.

W DRUKARNI STEREOTYPOWEJ PRZY ULICY KROLEWSKIEJ N. 1065 w PAŁACU DEMBOWSKICH.